



KOLEGIUM JĘZYKOZNAWSTWA

Wydział Filologiczny | Uniwersytet w Białymstoku

Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1 | pok. 69 | 15-420 Białystok PL

tel./ 85-7457450 | kj.filologia@uwb.edu.pl

Białystok, 18.11.2020 r.

Dr hab. Joanna Cholewa
Zakład Językoznawstwa Francuskiego
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Kingi Zroskiej-Lisowski
Relacje znaczeniowe w słownictwie dzieci w wieku 7-10 lat
na podstawie nazw zwierząt i roślin
we francuskojęzycznej serii „Martynka” Gilberta Delahaye’a

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska, napisana pod kierunkiem naukowym Prof. zw. dr hab. Doroty Śliwy dotyczy tworzenia się relacji semantycznych hiperonimii, meronimii i synonimii w słownictwie dziecka w wieku wczesnoszkolnym (7-10 lat). Celem rozprawy jest z jednej strony ukazanie, jak wiedza o rzeczywistości pozajęzykowej integrowana jest w struktury poznawcze i układa się w relacje znaczeniowe w słownictwie dziecka wczesnoszkolnego, a z drugiej zbadanie jakie są możliwości poznawcze i językowe takiego dziecka. Autorka pragnie również wskazać, jak analiza językoznawcza tego słownictwa może pomóc w pozyskaniu wiedzy na temat możliwości poznawczych i komunikacyjnych dziecka oraz wspierać te możliwości. Zgodnie z twierdzeniem autorki, praca osadzona jest pod względem metodologicznym

na koncepcji poznawczej (opisanej w rozdziale 3), zgodnie z którą w procesie nadawania nazwy „włączają się między strukturę ontologiczną a materię znaku językowego operacje myślowe oraz emocjonalne reakcje podmiotu mówiącego. (...) Nadawanie nazwy przez dziecko ma miejsce w danym kontekście poznawczym, w którym wyraz ma jedno znaczenie i wchodzi w określone relacje znaczeniowe” (s. 51).

Rozprawa składa się z dwóch części. W części teoretycznej wydzielone zostały 4 rozdziały, dotyczące podstaw teoretycznych rozwoju dziecka i tworzenia się relacji znaczeniowych w jego słownictwie. Pierwszy z nich (strony 9-23) wprowadza problematykę rozwoju dziecka od okresu prenatalnego do wczesnoszkolnego oraz teorie przyswajania przez nie języka. Założenia teorii rozwoju poznawczego rozpatrywane są w świetle teorii Piageta i Wygotskiego oraz teorii przetwarzania informacji. Omówienie rozwoju językowego obejmuje model biologiczny, analizy środowiskowe oraz podejście poznawcze.

Rozdział drugi (strony 24-46) zawiera opis rozwoju ogólnego i poznawczego dziecka jako podstawy rozwoju mowy i podzielony jest na dwie części: od okresu prenatalnego do wieku przedszkolnego oraz okres wczesnoszkolny. Autorka zwraca szczególną uwagę na aspekt kategoryzowania i hierarchizowania w procesie poznawania nowych słów, który leży u podstaw tworzenia relacji hipero/hiponimicznych oraz na integrowanie postrzeganych elementów w spójną całość (budowanie relacji meronimicznych).

Rozdział trzeci jest językoznawczym opisem relacji semantycznych w słownictwie dziecka wczesnoszkolnego. Autorka zastanawia się w jaki sposób tworzenie kategorii konceptualnych odzwierciedla się w hierarchicznie uporządkowanym słownictwie dziecka oraz jak rozwija się jego kompetencja językowa przez poznawanie i tworzenie synonimów. Uwzględnione są tu między innymi prace Apresjana (1980), Kleibera (1991), Borowiec (1993, 2014), Vasty et al. (1995), Maćkiewicz (1995), Grzegorzycowej (2007), Daviault (2011) i Śliwy (2015, 2018). Relacje hipero/hiponimii, meronimii oraz synonimii zostały przedstawione bardzo przejrzyście, z uwzględnieniem ich obecności i znaczenia w słownictwie dziecka.

Rozdział czwarty (s. 65-76) omawia koncepcję cyklu albumów „Martyńka”, które ukazują dziecko w wieku wczesnoszkolnym w różnych sytuacjach życiowych, oraz ich polskich adaptacji i uzasadnia wybór korpusu badawczego. Należy zauważyć, że

słownictwo jest istotnym elementem w rozwijaniu sprawności językowej w okresie wczesnoszkolnym (Bouchard, Fréchette, 2011). Jej rozwijaniu sprzyja literatura dziecięca, dzięki której dziecko tworzy zasób słownictwa czynnego i biernego (Grover J. Whitehurst 1988,1994; Czelakowska 1996), co z kolei ma korzystny wpływ na rozwój poznawczy oraz rozwój mowy (Cackowska). Autorka słusznie dokonała też wyboru zakresu słownictwa, gdyż, jak odnotowuje, „grupa nazewnicza zwierząt stanowi dużą reprezentację w zasobach słownikowych literatury dziecięcej” (s. 74), dla przykładu we wszystkich elementarzach dla dzieci. Znajduje to potwierdzenie w literaturze przedmiotu; piszą o tym na przykład Borowiec (1993) czy Grabias (2019). Cykl o Martynce „spełnia dobrze funkcję stymulującą bogacenie słownika dzieci, zawiera bowiem bogactwo językowe dostosowane o rozwoju dziecka w tym wieku” (s. 72).

Druga część rozprawy to analiza nazw zwierząt i roślin w serii „Martynka”. Została ona podzielona na trzy rozdziały, z których każdy poświęcony jest wybranej relacji semantycznej. Rozdział piąty (s. 78-151) omawia relacje hipero/hiponimiczne, dzięki którym dziecko porządkuje swoją wiedzę o rzeczywistości. Punktem odniesienia w porządkowaniu badanego słownictwa jest taksonomia naukowa. Następnie nazwy dzielone są z uwzględnieniem kontekstów poznawczych, zebranych w cztery obszary: ‘dom i jego okolice’, ‘środowisko naturalne’, ‘środowisko utworzone’ oraz ‘szkoła i jej okolice’. Autorka stwierdza, że dziecko poznaje najwięcej nazw z poziomu szczegółowego i przyswaja te, które należą do ogólnego rejestru języka (choć sporadycznie pojawiają się również i terminy naukowe), a uczenie się słownictwa polega na powiązaniu nazwy ze złożoną strukturą konceptualną oraz kontekstem użycia.

W rozdziale szóstym (s. 151-201), poświęconym holonimii/meronimii Autorka zauważa, że dziecko postrzega najpierw jakiś aspekt całości, który zwraca jego uwagę w kontekście poznawczym i oddziałuje na jego zmysły. Dostrzega ono również podobieństwa między zwierzętami czy roślinami a ludźmi (co wyrażone jest w porównaniach). W przypadku holonimii/meronimii istotne są relacje przyczynowo-skutkowe, zapewniające spójność między komponentami, oraz relacje inkluzji, integrujące dany komponent w całość. Autorka zwraca uwagę na fakt, że w serii „Martynka” zdania są spontaniczne i prezentują rzeczywistość w zrozumiały dla

dziecka sposób, co wiąże się z przywoływanym postulatem Borowiec (1996), dotyczącym języka elementarzysty.

Rozdział siódmy (s. 201-215) prezentuje relację synonimii, którą według Daviault (2011) dziecko zaczyna rozumieć w wieku około siedmiu lat. Opisane są typy synonimów (wyróżnione w oparciu o klasyfikacje omówione w rozdziale trzecim: oparte na relacji hipero/hiponimicznej, warianty kontekstowe oraz synonimy jako dziecięce neologizmy), oraz konteksty, w których tworzą się relacje synonimii u dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Każdą z grup synonimów ilustrują bogate przykłady, zaczerpnięte z korpusu.

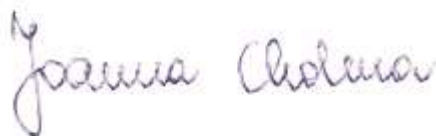
Rozprawę zamyka zakończenie, streszczenia, bibliografia oraz aneksy.

Praca ma przejrzystą strukturę, dostosowaną do celów, jakie stawia sobie autorka, i odpowiada standardom prac naukowych. Stanowi ona udaną próbę połączenia badań z zakresu psychologii rozwojowej, dotyczących tworzenia się kategorii pojęciowych u dziecka w procesie poznawania świata i nazywania jego obiektów, z opisem językoznawczym. Pewna niejasność powstaje, gdy Autorka formułuje we wstępie rozprawy cele, jakie sobie stawia: „(1) ukazanie, jak wiedza o świecie integrowana jest w struktury poznawcze i układa się w relacje znaczeniowe w słownictwie u dziecka wczesnoszkolnego” (s. 5-6). Tymczasem chodzi raczej o słownictwo w lekturach dla dziecka wczesnoszkolnego. Można jednakże przyjąć, co zresztą Autorka podkreśla, że seria „Martyńka” zawiera „reprezentatywne słownictwo ze świata przyrody, charakterystyczne dla dziecka wczesnoszkolnego” (s. 216). Można wobec tego stwierdzić, że dobór materiału badawczego oraz sposób jego analizy są poprawne.

Istnieją też pewne zastrzeżenia co do warsztatu Autorki. Cytuje ona na przykład prace Bańko (s. 78), którego słownik z 2008 r. znajduje się w bibliografii za innym autorem (Galilej), Brunera za Schafferem (s. 17), czy prace Krasowicz-Kupis za Porayskim-Pomstą (s. 22). Sytuacja, w której cytujemy za danym badaczem poglądy z innego opracowania jest metodologicznie poprawna i dopuszczalna; jest wręcz przejawem rzetelności badacza w przypadku znacznych trudności w dotarciu do źródła oryginalnego. Jednakże pozycje, o których mowa nie są niedostępne polskiemu badaczowi.

Można też mieć zastrzeżenia co do języka pracy (błędy stylistyczne, np. na s. 9, 11, 39, 73; przejęzyczenia, np. 'statut' zamiast 'status' na s. 49) oraz aspektu edycyjnego (np. niedokończone strony, gdyż na kolejnej znajduje się tabela), jednakże byłyby to uwagi natury czysto warsztatowej, bez wpływu na ogólny obraz pracy, to jest zwłaszcza zastosowanej metodologii i poprawności analizy.

Reasumując, pracę Pani mgr Kingi Zroskiej-Lisowski „Relacje znaczeniowe w słownictwie dzieci w wieku 7-10 lat na podstawie nazw zwierząt i roślin we francuskojęzycznej serii „Martynka” Gilberta Delahaye’a” należy ocenić pozytywnie. Autorka wykazała się dobrym przygotowaniem merytorycznym i metodologicznym. Stwierdzam, że praca ta spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Zroskiej-Lisowski do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Handwritten signature in blue ink, reading "Joanna Cholewa".